

# Światło



---

MIESIĘCZNIK PARAFII RZYMSKO - KATOLICKIEJ w Brzostku  
NR. 5 PAŹDZIERNIK 1996 R. DODATEK DO TYGODNIKA RODZIN KATOLICKICH „ŹRÓDŁO”

---



## PIEŚŃ FATIMSKA

W słonecznej światłości Najświętsza Panna  
Na Ziemię zstępuje, jak zorza ranna  
Ave, ave, ave Maryja  
Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Maryja  
Na liściach dębowych stanęła Pani  
A dzieci na klęczkach modlą się do Niej  
Ave ...  
O Matko dlaczego Twe jasne oczy  
Cierpienie i smutek bolesne mroczy  
Ave ...  
Me serce Matczyne przepęnia smutek  
Bo dusze mych dzieci grzechem zatrute  
Ave ...  
O zmiłuj się Matko i wskaż nam drogę  
Co z ziemi prowadzi prosto do Boga.  
Ave ...  
Grzesznicy niech staną przed Bogiem w skrusze,  
W pokucie i w we łzach obmyją duszę.  
Ave ...  
A po cóż w dębowych liściach Ty stoisz?  
Czy pragniesz orędzie dać dzieciom swoim?  
Ave ...  
Przeze mnie Bóg chce wam dać byt spokojny,  
I zgasić już krwawe pożogi i wojny.  
Ave ...  
O Matko przez serce Twe i różaniec,  
Niech brzmi chwała po ziemi kraniec.  
Ave...

---

## Modlitwa Różańcowa

Różaniec jest powszechnie przyjętą, modlitwą, będącą wyrazem nabożeństwa do Matki Bożej.

Różaniec w j łac - ogród różany, zwany jest „Psalterzem dziewicy”. Od samego początku wiąże się on z pragnieniem umożliwienia wiernym udziału w modlitwie liturgicznej Kościoła. Kiedy w średniowieczu łaciński język (stu pięćdziesięciu) psalmów nie był już zrozumiały dla ogółu, zastąpiono je modlitwą „Ojcze nasz” odmawianą sto pięćdziesiąt razy. W wyniku wzrastającej pobożności maryjnej do tego - Psalterza Ojcze nasz - dołączył się w niedługim czasie Psalterz stu pięćdziesięciu Zdrowaś Maryjo. W XV wieku nastąpiło połączenie obydwu Psalterzy, a także odmawiano podzielenia i powiązania odmawianych modlitw z tajemnicami życia Jezusa i Maryi. W

ten sposób pojawia się różaniec w formie, w jakiej przetrwał do naszych czasów.

Wielkie zasługi na polu rozwoju modlitwy różańcowej położył św. Dominik i jego zakon kaznodziejski (dominikanie). Od czasów papieża-dominikanina św. Piusa V wszyscy jego następcy z wielkim zapałem zalecają i wielokrotnie wychwalają modlitwę różańcowa.

W Adhortacji apostołskiej „Marialis cultus” Ojciec Święty Paweł VI przypomniał, że różaniec stanowi „streszczenie całej Ewangelii”, że jest „modlitwą ewangeliczną - gdzie - litanijskie powtarzanie pozdrowienia anielskiego (Zdrowaś Maryjo) przynosi nieustanną chwałę Chrystusowi.”

Dalej Paweł VI pisze: „Jego spokojne i uważne odmawianie jest kontemplacją tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa panu”.

---

Do tej pobożnej praktyki maryjnej zachęca nas dzisiaj słowem i przykładem Jan Paweł II. wyznając, że różaniec to modlitwa, którą bardzo ukochał.

Modlitwę różańcową pokochali i na różańcu modlą się nie tylko wielcy ludzie Kościoła ale także zwyczajni, prości ludzie, których codziennie spotykamy na ulicach, w autobusach. Oto kilka świadectw członków naszej wspólnoty parafialnej:

- Modlitwa różańcowa ma wielką Moc. Przez tę modlitwę Maryja rozwiązała wiele trudnych i zawiłych problemów wstawiając się za nami do Syna swego Jezusa.

Modląc się na różańcu rozważam tajemnice z życia Matki Bożej i Pana Jezusa. Pozdrawiam Maryję jako Błogosławioną i Łaski Pełną i proszę by modliła się za nami.

Różaniec jest nie tylko modlitwą prośby ale również modlitwą uwielbienia i dziękczynienia.

Różaniec zawsze noszę ze sobą i modlę się nie tylko w październiku, ale codziennie, szczególnie teraz z radiem „Maryja”. Różaniec jest potęgą, mocą broniącą nas od złego. Moja ulubiona i skuteczna modlitwa.

/O.K./

- Różaniec uczy nas obcowania z Maryją i z Chrystusem przez Maryję. Jest to modlitwa „prosta i skuteczna” powiedział Ojciec Święty. Wywołuje w naszych duszach stan podatności na łaskę.

„Jak paciorki różańca przesuwają się chwile,”  
a każda chwila niesie nowa łaskę.

Poprzez modlitwę różańcową powierzam Matce Najświętszej swoje sprawy, zawodowe, rodzinne kłopoty i troski. Maryja spełnia wobec ludzi wszystko, co zwykle czyni matka wobec swoich dzieci, a więc kocha, czuwa, ochrania, pośredniczy. Jak mówią słowa piosenki:

to „Matka, która wszystko rozumie, sercem ogarnia  
każdego z nas...”

Zobaczyć dobro w nas umie. jest z nami w każdy czas”.

Po wielu latach mogę stwierdzić, że nie przypadkiem będąc w ciąży po poważnej operacji urodziłam córkę 13 maja w dzień

Matki Bożej Fatimskiej. Czyżby to był zbieg okoliczności? A może opieka Maiki Najświętszej. Dlatego wierzę w wielką moc modlitwy różańcowej.

/C.W./

- Miłość do Maryi i modlitwy różańcowej wpoili mi rodzice. Modlitwa (a dla moich rodziców była modlitwą codzienną. W zależności od sytuacji była ona modlitwą błagalną lub dziękczynną, a przede wszystkim odmawiana była z wielkiej miłości do Maryi. Matki Boga.. Nie rozstawali się oni nigdy z różańcem i dlatego różańce moich rodziców były mocno wytarte. A gdy przypadkiem któremuś z nich różaniec gdzieś zginął, było to dla nich poważnym zmartwieniem. Z opowiadań mamy wiem, że tatuś wychodząc z domu na wojnę w 1939 roku zabrał ze sobą różaniec i odmawiał go codziennie. Kiedy dostał się do niewoli i przeprowadzono im rewizję osobistą bardzo się bał, że zabiorą mu różaniec i że może go zniszczyć. Prosił gorąco Matkę Bożą, o toby mu zwrócono różaniec. Przeważający rewizję zabrał wszystkie drobne rzeczy, które tatuś miał w kieszeni. Różańcem natomiast potrząsnął z drwiną i oddał z powrotem.

Przeszedłszy długą i ciężką tułaczkę, tatuś wrócił po wojnie do domu. Sam nie był nawet lekko ranny i w domu zastał wszystkich przy życiu. W dowód wdzięczności odmawiał teraz różaniec codziennie i zawsze na klęczkach. Mamusia stawiała nam go za przykład, mówiąc, że nigdy nie zapomniał o złożonej obietnicy.

Jeśli chodzi o mamę, to najbardziej pozostały mi w pamięci jej różańce szeptane po nocach i w każdej wolnej chwili oraz Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie śpiewane przez nią wczesnym rankiem, gdy krzątała się po kuchni, a nam jeszcze bardzo chciało się spać.

Patrząc na modlitwę i życie naszych rodziców zrozumieliśmy i nauczyliśmy się tego, że modlitwa różańcowa jest niezawodną bronią przeciw wszelkiemu złu.

/P/

Opracował W.N.

## PIELGRZYMKA PARAFIALNA

Rano 7 września w strugach deszczu wyruszyła autokarowa pielgrzymka z naszej parafii po sanktuariach i świątyniach Polski Południowej. Plan pielgrzymki obejmował: Biecz, Limanową, Kalwarię Zebrzydowską, Lipnicę Murowaną, Złotą, Pielgrzymom przewodził nasz Ksiądz proboszcz.

Po kilkudziesięciu minutach jazdy w czasie której odśpiewano „Godzinki” przybyliśmy do Biecza. To historyczne miasto, nazywane było w średniowieczu Małym Krakowem. Zwiedziliśmy tam zabytkowy gotycki kościół Bożego Ciała pochodzący / XIV wieku Urzekł ołtarz główny z pięknym i cennym obrazem „Oplakiwanie Chrystusa”. W prezbiterium uwagę zwracały misternie rzeźbione stalle czyli honorowe miejsca w pobliżu ołtarza, pulpit muzyczny z płaskorzeźbami pochodzący z 1633 roku tzw. „Tęcza biecka” czyli ustawione na belce pod sklepieniem rzeźby z Chrystusem Ukrzyżowanym w centrum. W ogóle cała świątynia pełna jest cennych zabytków historii, a o których opowiadał nam miejscowy duszpasterz. Podkreślił także duże zasługi naszego Ks. Proboszcza Czesława Szewczyka w odnowieniu wnętrza zwiedzanej świątyni, murów okalających i budynków parafialnych w okresie, gdy był proboszczem tej parafii.

Następnie udaliśmy się trasą w kierunku na Nowy Sącz. Po drodze był krótki postój w Siedliskach Bobowskich, jest tam

piękna i nowa dwu kondygnacyjna świątynia wybudowana przez naszego Ks. Proboszcza w latach 1982-87, gdy był duszpasterzem w tej parafii.

Przed południem przybyliśmy do Limanowej do znanego sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej, W Bazylice celebrowana była wówczas Msza Św. dla żołnierzy-pielgrzymów z Krakowskiego Okręgu Wojskowego. Homilię głosił Biskup Polowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź. Uczestniczyło wielu generałów wraz z Szefem Sztabu Generalnego. Limanowska Bazylika znana jest z Łaskami Słyszanej „Piety” czyli Matki Bożej w postawie siedzącej trzymającej na kolanach martwe ciało Chrystusa. W 1966 roku figura koronowana była Papieskimi Koronami i rekoronowana przez Ojca Świętego w 1983 roku.

Centralne Uroczystości Odpustowe odbywają się 15 września. Najważniejszym punktem pielgrzymki była Kalwaria Zebrzydowska, która jest duchową stolicą Podbeskidzia. Znajduje się tam Cudowny Obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej oraz tak zwane Dróżki wraz z zespołem Kaplic. Od czterystu lat Kalwaria przyciąga rzesze pielgrzymów. Na początku XVII wieku z ufundowania wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego wybudowano kopię Jerozolimskiej Kalwarii i Sanktuarium, rozbudowę kontynuowały dalsze pokolenia Zebrzydowskich. Nie sposób w kilku zdaniach przedstawić wielowiekowej historii tradycji zawartej w murach tej świątyni, jest to temat na osobny opis. Najistotniejszą sprawą

była możliwość modlitwy przed Obliczem Matki Bożej - przedstawienie Jej naszych próśb i podziękowań, smutków i radości.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Lipnicy Murowanej przy drewnianym kościółku św. Leonarda z XII wieku (!). Ze względu na późną porę był on już zamknięty. W kryptach kościółka leżą pochowani rodzice błogosławionych Marii Teresy Ledóchowskiej i Urszuli Ledóchowskiej.

Końcowym akcentem pielgrzymki było zwiedzenie współcześnie wybudowanej świątyni w Złotej, która jest pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Duże wrażenie wywarło bardzo starannie utrzymane otoczenie kościoła - bogate ogrodzenie, chodniki, krzewy ozdobne, zieleńce, trawniki. Widać znaczne zaangażowanie i dbałość parafian w Złotej. Wnętrze kościoła nowoczesne, w głównej ścianie ołtarzowej Obraz Matki Bożej otoczony bogato złożoną dekoracją.

Wieczorem wróciliśmy do Brzostku. Wiele nasuwa się refleksji: przede wszystkim to radość płynąca z modlitwy przed Obliczem Matki Bożej panującej w tak wielu świątyniach. Kult Maryi to istotny element polskiej kultury chrześcijańskiej. Dowodem tego są odwiedzone sanktuaria w których znajdują się liczne wota, ołtarze, kaplice i inne liczne pamiątki historyczne, jak również współczesne świątynie dające świadectwo wielkiej wiary i poświęcenia ludzi dla Bożej Chwały.

W.T..

## LATA WOJNY W BRZOSTKU c. d.

Podczas okupacji niemieckiej oraz w czasach stalinowskich byli ludzie, którzy pasowali do każdego okupanta, nie wiadomo kto był szpiegiem. Jedni drugich obserwowali, co kto mówił, co robi i donosili władzom a potem były aresztowania ludzi.

Byli w Brzostku tajniacy, którzy mieli dużą ilość informatorów w każdej wsi, którzy z nimi współpracowali. Zdarzało się nawet, że milicjanci ostrzegali osoby zagrożone przez funkcjonariuszy UB. Byli tacy, którzy jeździli łapać „bandytów”, czyli żołnierzy AK do lasów w Kamienicy Górnej, którzy musieli się ukrywać, a następnie byli skazywani na długoletnie wyroki więzienia.

Z tego powodu dzieci tych ludzi nie mogły uczęszczać nawet do szkół średnich. Słuchających zagranicznych radiostacji u Warchała wyłapano w nocy i wywieziono na powiatówkę (donieśli o tym dwaj młodzi opryszki mieszkający w sąsiedztwie).

Stali konfidenci spotykali się z funkcjonariuszami UB pod ruinami mostu w Przeczycy i tam przekazywali im informacje o księżach, zwłaszcza o odważnym i bezkompromisowym księdzu proboszczu Zawadzkiemu, oraz o tzw. „wrogach ludu”.

Sz.J. po 1956 r. opowiedział o tym osobie, którą śledził - śmiejąc się z tego szyderczo. Mocny był nacisk na tworzenie kolchozów, zmuszali ludzi do wyzbywania się ziemi na rzecz spółdzielni produkcyjnych (na zebraniach głosili, że zarosną drogi do kolchozów), gnębili chłopów obowiązkowymi dostawami. Chłopi musieli za bezcen oddawać żywiec, zboże i mleko.

Mojego męża aresztowali za ubój gospodarczy. Mąż ukończył przed wojną szkołę masarską w Tarnowie i prowadził ubój gospodarczy. Został aresztowany z powodu podejrzenia, że nie wpisywał wszystkiego do książki. Siedział w więzieniu w Sanoku przez 3 miesiące przed sprawą sądową. Rozprawa sądowa toczyła się w Jaśle. Prowadził ją sędzia- Stanisław Bosak, mimo nacisku zwierzchników - o czym się dowiedziałam po latach - uniewinnił męża. Mógł się domagać odszkodowania, ale był bardzo zrezygnowany i machnął na to ręką.

Akta te znajdują się w archiwum sądu w Jaśle.

Zawiązał się związek byłych więźniów politycznych, później zamieniony na ZBOWiD. Dużo ludzi zapisywało się do tego związku. Byli ludzie zasłużeni, ale byli i tacy, którzy wysługiwali się Niemcom. Niektórzy należący do tego związku, gdy gestapo jechało do Brzostku to chowali się w kukurydzy, a na wojnie nie walczyli. Po wyzwoleniu tworzyli sobie legendę i uważali się za wielkich bohaterów. Końcem lat sześćdziesiątych w rocznicę pacyfikacji Brzostku Pani Władysława Twaruś podeszła pod pomnik po wygłoszonym referacie, sprostowała kłamstwa, zapytała dlaczego brak żyjących poszkodowanych w pacyfikacji, dlaczego nie zamówili mszy za dusze pomordowanych - aktywiści ZBOWiD szybko rozpierzchli się jak niepyszni.

Mąż dostał z archiwum z Warszawy nr lagru, w którym przebywał w Gross-Rosen. Później z Warszawy przysłali mu medal zwycięstwa i wolności 1945 r. - legitymacja podpisana przez Przewodniczącego Rady państwa Spychalskiego. Wręczali mu ten medal panowie Sz. I R - mąż odmówił przyjęcia - nie życzył sobie by takie osoby go wręczały. Przyjął ten medal z rąk przedstawiciela ZBOWiD z Jasła. Nigdy za pobyt w obozie nie dostał odszkodowania, a dostawali ludzie niczym nie zasłużeni, a do dziś ich dzieci uważają się za uczciwych, że odziedziczyli to po swoich ojcach.

Są przecież ludzie mądrzy, wykształceni, ale tego nie widzą bo nie chcą wiedzieć a może i nie wiedzą, że ich rodzice tak postępowali. Byli nawet tacy panowie, którzy przez dziesiątki lat bali się wejść do kościoła nawet na pogrzeby. Taka postawa dawała przywileje, stanowiska i całkowitą bezkarność.

Dobrze, że nastały czasy, że za chodzenie do kościoła nic im nie zagraża.

Nie wiem, czy czas kiedykolwiek wyjawí prawdę o tych czasach, bo w wielu relacjach pisanych zrobiono z nich bohaterów.

Brzostek 10.08.1996 r.

Zofia Szpak

## KALENDARIUM LITURGICZNE

1 X

Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus (XIX w.), dziewicy, karmelitanki bosej, patronki misji.

*Modlitwa dnia:* Boże, Ty otwierasz bramy swojego Królestwa pokornym i małym; spraw, abyśmy z ufnością wstępowali w ślady świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i za jej wstawiennictwem osiągnęli Twoją wieczną chwałę. Amen.

2 X

Wspomnienie św. Aniołów Stróżów

*Modlitwa dnia:* Boże, Ty w niewysłowionej opaczności posyłasz nam, jako stróżów, Twoich świętych Aniołów; spraw, abyśmy zawsze znajdowali u nich obronę i cieszyli się ich towarzystwem w wieczności. Amen.

3 X

Wspomnienie bł. Jana z Dukli (XV w.) kapłana zakonu franciszkanów konwentualnych, później bernardynów, pustelnika.

*Modlitwa dnia:* Boże, Ty obdarzyłeś błogosławionego Jana z Dukli, kapłana, cnotami wielkiej pokory i cierpliwości; spraw, abyśmy naśladowując jego przykład, otrzymali podobną nagrodę. Amen.

4 X

Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu (XII/XIII w.), diakona, założyciel wielkiej rodziny zakonów - zwanych franciszkańskimi, patrona Akcji Katolickiej.

*Modlitwa dnia:* Boże Ty sprawiłeś, że święty Franciszek z Asyżu żyjąc w ubóstwie i pokorze upodobił się do Chrystusa; daj, abyśmy idąc tą drogą naśladowali Twojego Syna i zjednoczyli się z Tobą pełni wesela i miłości. Amen.

7 X

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej.

*Modlitwa dnia:* Boże, Twój Syn przez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie wysłużył nam wieczne zbawienie; spraw; abyśmy rozważając te tajemnice w różańcu Najświętszej Maryi Panny, według nich kształtowali swoje życie i osiągnęli to, co one obiecują. Amen.

15 X

Wspomnienie św. Teresy od Jezusa (XVI w.), dziewicy, doktora Kościoła, reformatorki zakonów karmelickich, patronki cierpiących na bóle głowy.

*Modlitwa dnia:* Boże. Ty przez swojego Ducha natchnąłeś świętą Teresę od Jezusa, aby wskazała Kościołowi drogę wiodącą do doskonałości; spraw abyśmy się karmili jej duchową nauką i zapalili się pragnieniem prawdziwej świętości. Amen.

16 X

Wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej (XII/XIII w.).

*Modlitwa dnia:* Wszechmogący i miłosierny Boże, dzięki Twoim natchnieniom święta Jadwiga usilnie zabiegała o pokój i pełniła dzieła miłosierdzia, udziel nam swojej łaski; abyśmy za jej przykładem starali się o pokój i zgodę między ludźmi i służyli Tobie w cierpiących niedostatek.

18 X

Święto św. Łukasza Ewangelisty

*Modlitwa dnia:* Panie Boże, Ty wybrałeś świętego Łukasza, aby przez swoje słowa i pisma objawił misterium Twojej miłości do ubogich; spraw niech Twój wyznawcy mają jedno serce i jedną duszę, a wszystkie ludy niech oglądają Twoje zbawienie. Amen.

20 X

Wspomnienie św. Jana Kantego (XIV/XV w.), kapłana, był wykładowcą na wydziale filozofii Akademii Krakowskiej.

*Modlitwa dnia:* Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy za przykładem świętego Jana Kantego, kapłana, doskonalili się w umiejętności świętych i okazując miłosierdzie wszystkim ludziom, otrzymali od Ciebie przebaczenie. Amen.

28 X

Święto św. apostołów Szymona i Judy Tadeusza, patrona w beznadziejnych sprawach.

Ewangelia: (Łk. 6,12-19) „Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu... Szymona z przydomkiem gorliwy; Judę, syna Jakuba...”

*Modlitwa dnia:* Boże, Ty nas doprowadziłeś do poznania Twojego imienia przez nauczanie świętych Apostołów; spraw za wstawiennictwem świętych Szymona i Judy Tadeusza, aby Twój Kościół stale wzrastał, pociągając do wiary nowe narody. Amen.

## KRONIKA DUSZPASTERSKA

*Wspólnota parafialna przyjęła z wielką radością i włączyła do społeczności Dzieci Bożych te oto dzieci:*

1. Radosław Michał Kania - Brzostek
2. Kinga Patrycja Sarna - Brzostek
3. Kinga Szarek - Brzostek
4. Daniel Dziedzic - Brzostek
5. Przemysław Mikołaj Andreasik - Brzostek
6. Kamil Jan Szybist - Brzostek
7. Karolina Anna Pieniądz - Klecie
8. Kamil Mateusz Lechwar - Klecie

*Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:*

1. Małgorzata Dachowska z Mieczysławem Szydłowskim

*Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli ze znakiem wiary i nadziei w zmartwychwstanie i życie wieczne”*

1. śp. Elżbieta Siedlarska - Bukowa
2. śp. Władysław Surdel - Brzostek
3. śp. Helena Ciombor— Wola

Adres Zespołu redakcyjnego: Kancelaria Parafii Podwyższenia Krzyża w Brzostku